DZIENNIK ZACHODNI junior

OKNO NA SZKOŁĘ

Szkoła Podstawowa Towarzystwa Ewangelickiego w Cieszynie
Plac Kościelny 5
43-400, Cieszyn

Numer 16 10/18

WWW.JUNIORMEDIA.PL

ORGANIZATOR PROJEKTU POLSKA PRESS GRUPA

PARTNER Fundacja orange

Jesień w tym roku rozszumiała się nie tylko wiatrem, zaszeleściła deszczem, w tym roku mocniej załopotały flagi, dołączając do chóru jesiennych odgłosów. Od stu lat żyjemy w kraju, który bez trudu można znaleźć na mapie Europy, mówimy ojczystym językiem, w ważnych dla nas chwilach dumnie śpiewamy hymn... Kibicujemy polskim sportowcom, słuchamy polskich piosenek, oglądamy polskie filmy, czytamy polskie książki. Jak wiele możliwości dała nam NIEPODLEGŁOŚĆ!

Często mówimy, że nauka to dla nas zło konieczne, że życie byłoby piękniejsze bez szkoły. Czy mówimy to poważnie? Kiedyś, żeby móc się uczyć w języku polskim, dzieci, nauczyciele, rodzice ryzykowali życiem. A my? Czy my cieszymy się z tego, że możemy się uczyć? Czy język polski jest dla nas radością? Czy dbamy o "ą", "ę", "ś", "ć"?

Jasne, my też nie myślimy o tym na co dzień, ale od czasu do czasu może warto?

Życzymy Wam niekończącej się radości z niepodległej ojczyzny :)

Redakcja

„Gawęda o miłości do ziemi ojczystej”

Wisława Szymborska

Bez tej miłości można żyć,
mieć serce suche jak orzeszek,
malutki los naparstkiem pić
z dala od zgryzot i pocieszeń,
na własną miarę znać nadzieję,
w mroku kryjówkę sobie uwić,
o blasku próchna mówić „dnieje”,
o blasku słońca nic nie mówić.

Jakiej miłości brakło im,
że są jak okno wypalone,
rozbite szkło, rozwiany dym,
jak drzewo z nagła powalone,
które za płytko wrosło w ziemię,
któremu wyrwał wiatr korzenie
i jeszcze żyje cząstkę czasu,
ale już traci swe zielenie
i już nie szumi w chórze lasu?

Ziemio ojczysta, ziemio jasna,
nie będę powalonym drzewem.
Codziennie mocniej w ciebie wrastam
radością, smutkiem, dumą, gniewem.
Nie będę jak zerwana nić.
Odrzucam pusto brzmiące słowa.
Można nie kochać cię – i żyć,
ale nie można owocować.

***

K.Weber

Mazurek Dąbrowskiego

Jeszcze Polska nie zginęła,
Kiedy my żyjemy,
Co nam obca przemoc wzięła,
Szablą odbierzemy.

Marsz , marsz , Dąbrowski,
Z ziemi włoskiej do Polski,
Za twoim przewodem ,
Złączym się z narodem.

Przejdziem Wisłę , przejdziem Wartę ,
Będziem Polakami ,
Dał nam przykład Bonaparte ,
Jak zwyciężać mamy .

Marsz , marsz ...

Jak Czarniecki do Poznania
Po szwedzkim zaborze ,
Dla ojczyzny ratowania
Wrócim się przez morze .

Marsz , marsz ...

Już tam ojciec do swej Basi
mówi zapłakany:
-Słuchaj jeno pono nasi
biją w tarabany!

Hymn rysunkowo

Kasia Smólczyk

PATRIOTA DBA O POLSKĘ NIE TYLKO SZABLĄ I MIECZEM..

O patriotyzm ten dzisiejszym, ale też ten, który Polacy okazywali w różnych chwilach naszej historii najlepiej zapytać nauczyciela historii, a że pan Krzysztof Wołoch jest w naszej szkole nauczycielem nowym, zatem ciekawość zawiodła nasze redakcyjne koleżanki – Emilię Czaudernę, Justynę Pelar i Kingę Weber właśnie do niego.

Redakcja: Kim chciał pan zostać, kiedy chodził pan do szkoły podstawowej?

Krzysztof Wołoch: To jest dosyć trudne pytanie, ponieważ to jest kwestia marzeń. Kiedy chodziłem do szkoły podstawowej okazało się że mam talent muzyczny, więc myślałem, że może zostanę muzykiem. Niestety wtedy lekcje gry na instrumencie były dosyć drogie, dlatego wybrałem inny kierunek. Myślałem też, że będę fizykiem, ponieważ byłem wówczas lepszy z matematyki niż z historii. Zamiłowanie do historii zaszczepił we mnie mój dziadek, który interesował się polityką, a te dwie dziedziny zawsze się ze sobą łączą. Zapewne w szkole podstawowej wahałem się między tymi trzema kierunkami, a że minęło już trochę czasu, zatem nie pamiętam dokładnie, który był mi wtedy najbliższy, ale myślę, że jednak ten muzyk. Jestem zatem niespełnionym muzykiem (uśmiech).

R.: Dlaczego zafascynowała Pana historia?

K.W.: Po pierwsze bardzo ciekawe jest to, że ludziom się zawsze wydaje, że coś jest tak, jak ktoś im powiedział, że było, tymczasem, kiedy zaczyna się sprawdzać szczegóły, to wychodzą takie smaczki... Okazuje się, że zupełnie błahe, niepozorne rzeczy mogą wpłynąć na losy ludzi, losy całych narodów. Po drugie z historii można się bardzo dużo nauczyć i wyciągnąć wniosków na przyszłość. Poza tym mieszkałem z dziadkami prawie 25 lat, do tej pory mam bardzo dobry kontakt z dziadkiem od strony mamy, można więc powiedzieć, że historia w sposób naturalny weszła w moje żyły.

R.: Jaki okres w historii Polski wydaje się panu szczególnie interesujący?

K.W.: Chyba najbardziej podobało mi się zawsze Dwudziestolecie Międzywojenne, to taki okres wolności, radości. To był fantastyczny okres, ponieważ pokolenie, które budowało Dwudziestolecie, było pokoleniem zwycięzców. Oni faktycznie wygrali, wygrali z Armią Czerwoną, później może w nieco mniejszym stopniu z armią niemiecką. Zupełnie inaczej uczy się historii swojego narodu, kiedy widzi się go w roli zwycięzcy.

R.: Co to jest według pana patriotyzm? Kim jest patriota?

K.W.: Patriota to ktoś, kto kocha swoją ojczyznę i przede wszystkim jej nie szkodzi. Patriotą może być ktoś, komu nawet jeśli nie chce się na przykład segregować śmieci, ale wie, że Polska ma problemy z ekologią, to powinien zrobić wszystko, żeby jednak te śmieci segregować. Patriota dba o Polskę nie tylko mieczem i szablą, ale dba o nią także w czasach pokoju. O Polskę możemy dbać, czytając program wyborczy partii politycznych, żeby nie wybrać źle. Bo każdy Polak jest odpowiedzialny za swoją ojczyznę i dokonane wybory. Każdy dorosły Polak powinien interesować się polityką, zwłaszcza kiedy ma dzieci, które nie mają jeszcze praw wyborczych, wtedy ponosi on odpowiedzialność także za przyszłość swoich dzieci. Powinien się interesować tym, kto rządzi, jak jest zorganizowana społeczność. Ważna jest również rola szkoły, która uczy was, młodych ludzi przywiązania do języka, kultury, historii. Rola szkoły jest tutaj rzeczywiście wyjątkowa.

R.: Czy my, uczniowie szkoły podstawowej możemy być patriotami? W jaki sposób?

K.W.: Oczywiście! Tak jak już wspominałem dzisiaj trzeba szczególnie zadbać o środowisko. Ja jestem z tego pokolenia, że w latach dziewięćdziesiątych niestety o tym nie pomyślano, dlatego teraz oddychamy gorszym powietrzem. Tutaj duża rola waszego pokolenia. Po drugie możecie być patriotami okazując szacunek starszym, powinniście pamiętać o tym, że te wszystkie dobra, które dzisiaj mamy, nawet zwykłe drogi, zbudowało starsze pokolenie. Należy mieć szacunek dla starszych, bo bez nich nie mielibyśmy tego wszystkiego, z czego korzystamy każdego dnia.
Pamiętajmy też o historii, o ważnych datach, ale pamiętajmy też, że to nie są tylko puste daty, za każdą kryją się prawdziwi ludzie. Ludzie, którzy cieszyli się, cierpieli i często oddawali życie za naszą ojczyznę. Trzeba o nich pamiętać, no bo jeśli my nie będziemy o nich pamiętać, to kto?

Ciąg dalszy wywiadu na kolejnej stronie

PATRIOTA DBA O POLSKĘ NIE TYLKO SZABLĄ I MIECZEM...

Ciąg dalszy wywiadu z panem Krzysztofem Wołochem

R.: Kogo w historii Polski uznałby pan za największego patriotę i dlaczego?

K.W.: To jest bardzo trudne pytanie… Bardzo trudne… Na pewno większość osób odpowiedziałoby, że Piłsudski, ale dla mnie takim wzorem był Poniatowski, oczywiście Józef Poniatowski. On mógł sobie wybrać karierę w wojsku austriackim, mógł zostać w wojskach zaborczych, już mu się tam dobrze wiodło, ale zdecydował się zostać Polakiem. Do samego końca trzymał się Napoleona, nie oddał się armii rosyjskiej. Mógł sobie żyć dostatnio i spokojnie, ale honor mu na to nie pozwalał. Był takim „Piłsudskim" jeszcze przed Piłsudskim, od niego się zaczęło chowanie wielkich Polaków na Wawelu i właściwie od niego rozpoczął się romantyczny mit polskiego żołnierza, który walczy za wolność naszą i waszą

R.: Co pan sądzi o pracy w naszej szkole?

K.W.: Jest bardzo ciekawa. Zarówno w tym budynku jak i w budynku przy Sienkiewicza macie ładne biblioteki, możecie wypożyczać książki historyczne. Podoba mi się to, że klasy mają ograniczoną liczbę uczniów, ba sam byłem w liceum, gdzie było nas 8 klas po 36 osób, a to nie są dobre warunki do nauki. Cieszę się, że w tej szkole kładzie się nacisk na pracę, uczniowie podejmują różne inicjatywy, sprzedają w sklepiku szkolnym podczas przerw. Pewnie za jakiś czas będę mógł powiedzieć coś więcej o tej pracy.

R.: Co zmieniłby pan w SPTE?

K.W.: To chyba nie moja rola, ja się na razie tutaj ciągle uczę. Ale mam jedną propozycję, tylko nie wiem, jak można rozwiązać sprawę finansowania, może się rodzice złożą, żeby schody nieco zmienić, dodać im jakąś matę antypoślizgową (Uśmiech).

R.: Co lubi Pan robić w wolnym czasie? Jaki ma pan zainteresowania oprócz historii?

K.W.: Bardzo interesuję się sportem, polityką, publicystyką, trochę także geografią. Bardzo lubię spędzać czas ze swoją żoną, rozmawiać z nią.

R.: Jaki był najlepszy dzień w pana życiu?

K.W.: To trudne pytanie, jako historykowi tym trudniej mi odpowiedzieć, że jestem niejako skażony tym, że patrzę na wszystko z perspektywy czasu. Gdybym jednak miał wybrać to byłby to dzień, w którym zapisałem się na studia, a to dlatego, że tam poznałem moją obecną żonę.

R.: Którą porę roku lubi pan najbardziej?
K.W,: Wiosnę, urodziłem się wtedy, absolutnie wiosnę!

R.: Bardzo dziękujemy za wywiad i życzymy samych udanych dni.
K.W.: Ja również bardzo Wam dziękuję

książę Józef Poniatowski **CBN Polona**

TRUDNE SŁOWO - PATRIOTYZM
rozważania szóstoklasistki

Patriotyzm - to dziwne słowo, dość długo zastanawiałam się nad jego znaczeniem. Kiedy w końcu mniej więcej pojęłam o co chodzi, zrozumiałam nie tylko sens tego słowa, ale również wiele innych ważnych rzeczy, na przykład to, że łatwiej coś zrozumieć a trudniej o tym opowiedzieć.

Zacznijmy więc od najważniejszego co to w ogóle jest patriotyzm? Nazwa wzięła się z łaciny, w tym języku patria znaczy ojczyzna. Sam patriotyzm to postawa szacunku, umiłowania i oddania własnej ojczyźnie.
Często patriotyzm kojarzy się nam jedynie z wojną i śmiercią za ojczyznę, oczywiście jest to również pojęcie zgodne z prawdą, ale jak w takim razie my - młodzi Polacy mamy być patriotami?

Wróćmy do definicji patriotyzmu. Na początek przyda nam się wiadomość co to szacunek. Zgodnie z definicją jest to poważanie, uszanowanie jak i również respekt bądź uznanie. Jeśli zaś chodzi o umiłowanie jest to po prostu miłość do kogoś lub czegoś. Wiemy już co to szacunek i umiłowanie, ale ciągle nie wiemy jak zachowuje się patriota.

Patriota to człowiek pełen szacunku nie tylko do ojczyzny, ale i również do ojczystego języka, otoczenia oraz ludzi. Postawa patriotyczna jest to umiłowanie nie tylko do swojego kraju, lecz również bliźniego, mowy oraz miejsca zamieszkania. Zatem pomagając innym, starając się, by okolica, w której mieszkamy była zadbana, dbając o język polski chociażby w wiadomościach przesyłanych przez internet, jesteśmy patriotami. Każdy z nas może być patriotą i codziennymi, drobnymi rzeczami pokazywać miłość do ojczyzny i szacunek do tego, co zrobiły dla nas starsze pokolenia. Chociaż brzmi poważnie i jest niezwykle ważny patriotyzm może być naszą codziennością.
E.Cz.

O	C	C	Y	B	K	W	B	W	G	A	M	N	B	O	B	W	C	O	K
W	L	U	R	C	N	H	W	I	Y	G	S	O	B	P	N	A	R	Ó	D
I	O	P	O	J	R	Z	P	W	Z	E	R	Z	P	J	Y	R	N	R	E
D	O	K	P	S	L	O	O	A	P	J	G	S	C	Ę	O	T	J	M	W
W	R	M	M	I	D	K	N	R	O	J	C	Z	Y	Z	N	A	C	L	N
F	R	K	B	A	W	Y	C	J	L	S	W	C	R	Y	L	B	E	E	T
Y	F	L	K	M	K	U	Z	O	S	M	B	Z	C	K	Z	Y	U	P	B
B	U	F	D	M	J	I	A	M	K	H	U	Ę	P	L	E	R	L	G	R
R	B	L	K	D	W	E	R	W	A	U	W	Ś	R	O	G	A	F	Y	C
J	K	Y	B	A	O	U	N	M	S	K	C	C	E	I	A	D	E	Y	Y
O	A	O	I	F	L	Y	I	T	S	C	W	I	P	C	Z	O	D	B	L
O	U	J	O	O	N	I	E	P	O	D	L	E	G	Ł	O	Ś	Ć	U	K
D	O	T	S	S	O	W	C	I	T	Ą	T	W	Z	K	E	Ć	A	Z	U
U	F	R	P	J	Ś	F	K	N	W	B	U	Z	A	D	Z	N	A	O	L
M	I	Ł	O	Ś	Ć	I	I	E	Y	R	U	G	I	M	Z	A	K	I	L
A	P	A	H	Y	H	W	T	M	L	O	B	K	I	G	K	I	H	A	A
J	T	E	M	N	Y	A	Y	L	O	W	E	B	E	W	G	W	E	N	K
E	H	A	C	F	I	A	N	W	I	S	Ł	A	M	B	T	H	E	R	E
P	M	E	D	C	R	F	S	T	U	K	J	K	H	Z	T	F	Z	F	P
Z	M	U	N	P	C	P	A	T	R	I	O	T	A	E	H	A	S	N	U

POLSKA
OJCZYZNA
NIEPODLEGŁOŚĆ
WOLNOŚĆ
RADOŚĆ
PATRIOTA
DĄBROWSKI
CZARNIECKI
WISŁA
WARTA
JĘZYK
DUMA
MIŁOŚĆ
SZCZĘŚCIE
NARÓD

Niepodległościowa wykreślanka

A.Czauderna

Polacy przeżywali różne momenty chwały w swej historii, Marcin Wisełka przypomni pokrótce jedną z najbardziej zaciętych bitew drugiej wojny światowej.

Bitwa pod Monte Cassino

Podczas drugiej wojny światowej, po utracie ojczyzny, Polacy nie chcieli się poddać, więc przyłączyli się do innych państw alianckich (takimi uchodźcami byli np. piloci z dywizjonu 303), aby walczyć dalej z Niemcami i wyzwolić swój naród spod okupacji.
Monte Cassino było odwieczną naturalną bramą do Rzymu, a zdobycie go oznaczało utratę największego Niemieckiego sojusznika-Włoch. Jednak nie było to łatwe zadanie. Niemcy mieli doskonały widok na okolice, a po Alianckim bombardowaniu klasztoru z VI w., pozostałe po nim ruiny stanowiły bardzo dogodną pozycję obronną.
Po trzech bezskutecznych natarciach zdecydowano się na kolejne o nazwie „Operacja Honker", którą miał dowodzić Generał Anders, a walczyć miał w większości Drugi Korpus Polski. Alianci mieli do dyspozycji sporą ilość artylerii, której nie zawahali się użyć.
Po dwugodzinnym ostrzale przez artylerię (od 23:00 do 01.00) ruszyli żołnierze, niestety to natarcie zakończyło się niepowodzeniem, lecz nie oznaczało to jednak całkowitej przegranej.
Po kilkudniowej przerwie, w czasie której niemieckie umocnienia były bombardowane, przeprowadzono drugi atak. Gdy Aliancka ofensywa zaczęła się łamać, dało się słyszeć „Mazurka Dąbrowskiego", a Major Jan Żychoń umierając, powiedział: „Za Polskę i dla Polski". Patriotyczny duch wzmocnił Polaków na nowo i Niemcy zaczęli się wycofywać, a Niemieccy spadochroniarze poddali się Aliantom. Po zdobyciu Monte Cassino na dachu ruin można było dostrzec Polską flagę i usłyszeć Hejnał Mariacki.

Źródła: Wikipedia, Youtube Autor: Marcin Wisełka

Nasz redakcyjny kolega - Adrian Łyżbicki postanowił przypomnieć nam sylwetkę jednego z wielkich polskich patriotów - Janusza Korczaka. Warto pamiętać o takich ludziach, ludziach, którzy swój patriotyzm wyrażali miłością do najmniejszych i najbardziej pokrzywdzonych.

Beata Ostrowicka **Jest taka historia**

Oto wybrane rady człowieka, który za dzieci oddał życie.
1. Nie oczekuj, że twoje dziecko będzie takim, jakim ty chcesz żeby było. Pomóż mu stać się sobą, a nie tobą.
2. Nie żądaj od dziecka zapłaty za wszystko, co dla niego zrobiłeś. Dałeś mu życie, jak on miałby ci się odwdzięczyć?
3. Nie mścij się na dziecku za swoje krzywdy, żebyś na starość nie jadł suchego chleba. Jak sobie pościelisz, tak się wyśpisz.
4. Nie patrz na jego problemy z wysoka. Życie daje każdemu według jego sił i możesz być pewien, że dla niego jest ono tak samo ciężkie jak dla ciebie, a może nawet i cięższe, gdyż nie ma jeszcze doświadczenia.
5. Nie poniżaj!
6. Nie zapominaj, że najważniejsze spotkania człowieka to spotkania z dziećmi. Zwracaj na nie więcej uwagi — nigdy nie wiemy, kogo spotykamy w dziecku.
7. Naucz się kochać cudze dziecko. Nigdy nie wyrządzaj mu tego, czego nie chcesz, by robiono twojemu.
8. Kochaj swoje dziecko takim, jakim jest — nieutalentowane, nieudane, dorosłe. Będąc z nim ciesz się! Chwile z dzieckiem to święto, które jeszcze u ciebie trwa.

Janusz Korczak

Urodził się w Warszawie. Naprawdę nazywał się Henryk Goldszmit, ukrywał się także pod pseudonimami „Stary Doktor” i „Pan Doktor”.

Z zawodu był lekarzem i pedagogiem. Pisał też książki dla dzieci, najbardziej znaną z nich jest "Król Maciuś Pierwszy".
W 1905r. musiał wyjechać na wojnę rosyjsko - japońską jako lekarz wojskowy. Kiedy miał około 30 lat ostatecznie zrezygnował z założenia rodziny. Korczak dołączył do działalności Towarzystwa „Pomoc dla Sierot”. Przyłączył się także do starań o budowę domu, przystosowanego do potrzeb sierocińca. Korczak objął funkcję dyrektora Domu Sierot i stał się jego mieszkańcem.

Wybuch drugiej wojny światowej w 1939r. znów oznaczał dla niego służbę sanitarną w wojsku. Opatrywał rannych, przygarniał zgubione w czasie wojny dzieci i chronił Dom Sierot. Kiedy był już stary, okazało się, że dzieci muszą zginąć, ale Korczak postanowił, że pójdzie z nimi do komory gazowej pod pretekstem wycieczki [chociaż wcale nie musiał].

Łącznie uratował około 4 tysiące żydowskich dzieci.

O życiu tego niezwykłego człowieka, który poświęcił własne życie, by dać poczucie bezpieczeństwa małym, wojennym sierotom możecie przeczytać między innymi w rewelacyjnej książce Beaty Ostrowickiej "Jest taka historia. Opowieść o Januszu Korczaku"

Adrian Łyżbicki

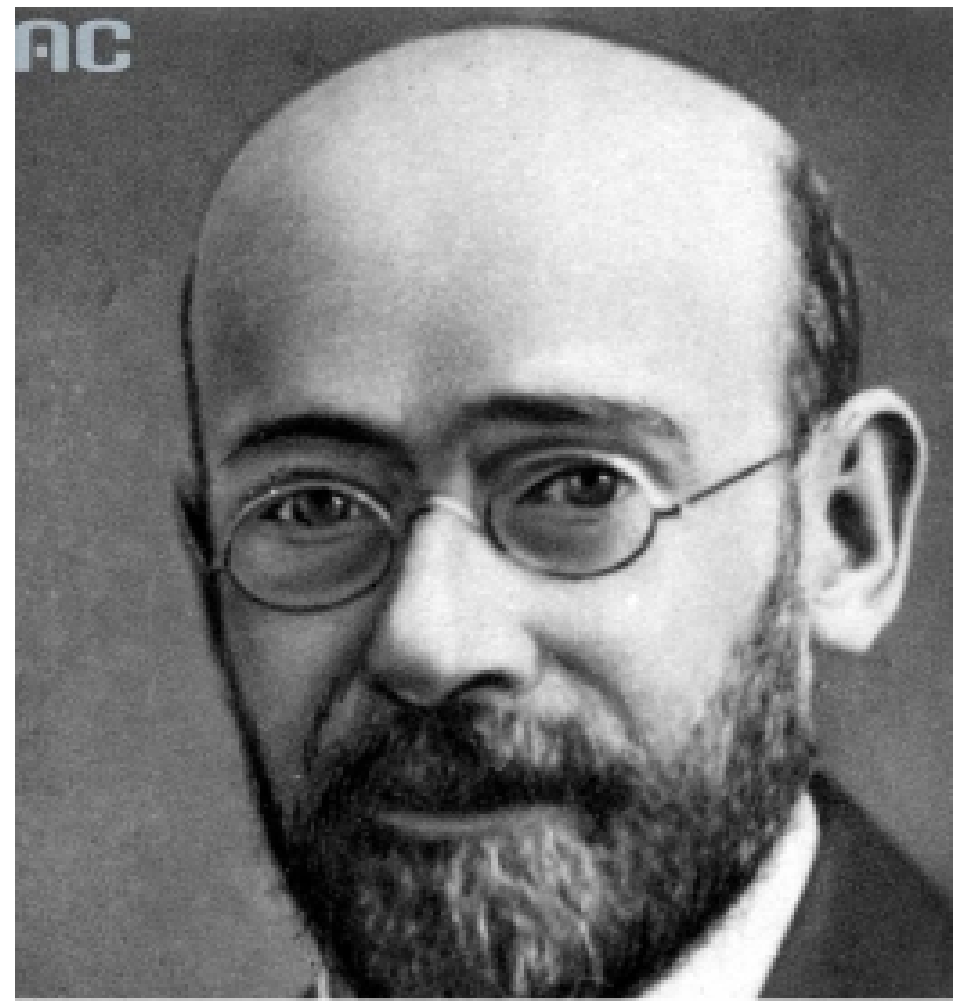

Janusz Korczak **Culture.pl**

GODŁO POLSKI

Według legendy było trzech braci o imionach Lech, Czech i Rus, przemierzali oni krainy w poszukiwaniu miejsca na swoje nowe osady. Czech i Rus znaleźli je wcześniej, a Lech pojechał dalej sam. Strudzony podróżą postanowił odpocząć pod ogromnym drzewem. Po chwili zauważył, że na czubku tego drzewa znajduje się gniazdo, nagle wzniósł się z niego biały orzeł. Lech długo wpatrywał się w orła dumnie unoszącego się na tle zachodu słońca. Widok ten zrobił na nim tak duże wrażenie, że postanowił w tym miejscu założyć osadę, którą nazwał od gniazda Gniezno, była to pierwsza stolica Polski, a biały orzeł na czerwonym tle stał się jej symbolem. Godło zmieniało się przez wieki, ale orzeł biały towarzyszy nam do dziś.

FLAGA POLSKI

Flaga polski składa się z dwóch połączonych ze sobą kolorów. Biały symbolizuje czystość jaką reprezentuje orzeł, a czerwony jego waleczność i odwagę oraz krew przelaną przez Polaków w obronie ojczyzny. Flaga Polski była wszędzie tam, gdzie ważyły się losy polski. Teraz można ją zobaczyć podczas uroczystości lub na urzędach państwowych. Każdy może wywiesić ją przed swoim domem np. w ustanowione święta : Konstytucji 3 maja lub Niepodległości 11 listopada. Ustanowiono również Święto Flagi 2 maja.

Gabra

Godło Polski

**

Patriotyzm to dbałość o język polski, o piękną, staranną wymowę, zatem do dzieła! Powtórzcie trzy razy pod rząd :)

W grząskich trzcinach i szuwarach
Kroczy jamnik w szarawarach,
Szarpie kłącza oczeretu i przytracza do beretu,
Ważkom pęki skrzypu wręcza,
Traszkom suchych trzcin naręcza,
A gdy zmierzchać się zaczyna
Z jaszczurkami sprzeczkę wszczyna,
Po czym znika w oczerecie w szarawarach
I w berecie …

***

W krzakach rzekł do trznadla trznadel:
- Możesz mi pożyczyć szpadel?
Muszę nim przetrzebić chaszcze,
Bo w nich straszne straszą paszcze.
Odrzekł na to drugi trznadel:
- Niepotrzebny, trznadlu, szpadel!
- Gdy wytrzeszczysz oczy w chaszczach,
Z krzykiem pierzchnie każda paszcza!

CZYŻ JĘZYK POLSKI NIE JEST CUDOWNY? :)

HYMN POLSKI

Hymnem Polski od 1927 roku jest "Mazurek Dąbrowskiego" na początku zwany "Pieśnią Legionów Polskich" słowa tej pieśni napisał Józef Wybicki 1797 roku. Autor chciał wesprzeć Polskie Legiony we Włoszech i zmotywować do odzyskania naszego kraju po trzecim rozbiorze Polski. Sam tekst hymnu bardzo mocno nawiązuje do tych wydarzeń, już w pierwszej zwrotce można usłyszeć: "Jeszcze Polska nie zginęła, kiedy my żyjemy. Co nam obca przemoc wzięła, szablą odbierzemy", co dowodzi, że Legioniści byli bardzo zdeterminowani do tego, by odzyskać Ojczyznę. W tekście są wspomniane nazwiska ważnych ludzi, którzy brali udział w tamtych wydarzeniach.

Justyna Pelar

Parka jesienna Endo

JESIENNA MODA

Jako, że mamy jesień, trzeba zacząć się cieplej ubierać. Niestety T-shirty i krótkie spodenki pójdą w niepamięć na następne pół roku. Ale nie martwcie się! W tym właśnie artykule przedstawimy Wam trendy aktualnej jesieni.

W tym sezonie w trendach są obszerne bluzy. To bardzo dobre rozwiązanie na chłodne dni. Jeśli chodzi o kolory dominuje pudrowy róż, czerń i żółć musztardowa.

Jeansy są zawsze w modzie, więc i tym razem się pojawią. Warto nadmienić, że w ostatnich miesiącach popularne są kolorowe lampasy.

Kolejne są kurtki. Tej jesieni modne są zwykłe kurtki, z grubszego materiału, z futerkiem na kapturze (parki). Są bardzo ciepłe. Najczęściej są w kolorze zielonym, bądź bordowym.

Buty? Najlepiej botki, glany, czy sztyblety. Oczywiście można ubrać również adidasy albo tenisówki, ale z reguły nie są one ciepłe i są zbyt przewiewne na jesień.

Mamy nadzieję, że choć trochę Wam pomogliśmy i doradziliśmy. Miłej jesieni!

Niedumna

HUMOR HUMOR HUMOR HUMOR HUMOR HUMOR

Polak, Czech i Niemiec spotkali diabła. Kazał im przynieść jakąś roślinkę. Polak przyniósł stokrotkę, Niemiec dziką różę, a Czecha ciągle nie ma...
Diabeł nie czekając, kazał im zjeść, co przynieśli.
Polak zjadł bez problemu, natomiast Niemiec je, płacze i śmieje się jednocześnie.
- Czemu płaczesz? - pyta diabeł.
- Bo muszę zjeść dziką różę, to boli!!!
- To dlaczego się śmiejesz?
- Bo Czech idzie z kaktusem!

****
Diabeł porwał Polaka, Ruska i Niemca i mówi:
- Przynieście coś do czyszczenia.
Polak przyniósł szczoteczkę do zębów, Niemiec szczotkę do czyszczenia ubikacji a Ruska ciągle nie ma...
Diabeł mówi:
- Teraz umyjcie zęby tym, co przynieśliście!
Polak umył i nic. Niemiec zaczyna płakać i śmieje się w tym samym czasie.
- Czemu płaczesz? - pyta diabeł.
- Bo boli!
- A czemu się śmiejesz?
- Bo Rusek jedzie maszyną do czyszczenia ulic!

****
Polak, Niemiec i Rus lecą z wielkiej góry ze spadochronami. Polak waży 45 kg, Niemiec 78 kg, a Rus 63 kg.

Kto był pierwszy na ziemi?

Adam i Ewa!
Humor poprawił nam Bartek Cholewa

Redakcja:

Cholewa Bartosz
Czauderna Emilia
Gabryś Oliwia
Łyżbicki Adrian
Pelar Justyna
Weber Kinga
Wisełka Marcin

oraz wszędobylska, wścibska i bezustannie wszędzie swoje pięć groszy wtrącająca pani Alicja Czauderna